

Ktoś to miejsce z czarował  
Raz tu wejdiesz, zechcesz wrócić  
Cichną szeptą, gasną światła  
Gdy kurtyna się unosi  
Niknie przestrzeń, czas zamiera  
Wyobraźnia rządzi światem  
Słowo się w zakłęcie zmienia  
Gdy wypowiesz je w teatrze

Scena, scena  
Jeden znak  
I z żebraka  
Wielki Pan  
Aktor, aktor  
Wielki mag  
Wzbudza śmiech  
Rozdaje płacz

A w antrakcie garnitury  
Zapachniało Wielkim Światem  
Suknie, kolie i fryzury  
Wszystko bardzo eleganckie  
Lecz głos gongu znów przyzywa  
I wędrujesz, słyszysz, czujesz  
Coś cię wzrusza, coś porywa  
I po chwili brawo bijesz